

Dziadek cz. I

Dziadek miał tętniaka wielkiego jak pięść
„operacja jest bardzo ryzykowna
musi pan sam podjąć decyzję”
słowa lekarza były chłodne i precyzyjne
jak ostrze skalpela

Dziadek urodził się daleko stąd na Ziemi Utraconej
jako poddany cesarza Franciszka Józefa
po wojnie długo tułał się z rodziną po Polsce
aż osiadł na Ziemiach Odzyskanych
dzikie szczyty Karpat zamieniając na płaską
nadodrzańską równinę
dużo pracował nie narzekał wykorzystywał
każdą minutę podarowaną mu przez los

ostatnio przegrałem z nim w szachy

„dziewięćdziesiąt lat to piękny wiek
ale przydałoby się jeszcze trochę pożyć”
powiedział leżąc w szpitalnym łóżku
oczy mu zwilgotniały i musiał je obetrzeć
wielką kraciastą chustką

wtedy zrozumiałem że nigdy dość
śpiewu ptaków zieleni traw kropel deszczu
bębniących o blaszany parapet
wschodów i zachodów słońca

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

andres, dodano 03.04.2020 10:56

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.